

happysad, Wpuść mnie

Wpuść mnie
na całe miasto z całych sił
wołam
wpuść mnie,
wpuść mnie bo skonam

Samotny domek na wzgórzu,
lekką się błyszczy
w świetle dnia,
cieniutką ścieżką do wnętrza,
nie jeden by pragnął,
nie jeden by chciał.

I kuszą przycięte trawniki,
puszyste mchy i róże kwiat.
Dosięgnąć jednak dzwonka
nie bardzo mogę, nie bardzo się da
nie bardzo mogę, nie bardzo się da
nie bardzo mogę, nie bardzo się da

Wpuść mnie
na całe miasto z całych sił
wołam
wpuść mnie
bo skonam
przecież na piętrze licho światło się tli
jak kot będę czekał
uchylonych okien
czy drzwi

I próżno tu szukać alarmów,
niespodzianek,
czy złego psa,
do środka, do ciepła, do sieni,
nie bardzo mogę, nie bardzo się da
nie bardzo mogę, nie bardzo się da
nie bardzo mogę, nie bardzo się da

Wpuść mnie
na całe miasto z całych sił
wołam
wpuść mnie
bo skonam
przecież na piętrze licho światło się tli
jak kot będę czekał
uchylonych okien
czy drzwi